

To, co zostało mi po lecie, to piegi, chociaż przecież
Wyblaknąć zdążą, zanim...
To, co zostało mi po lecie, to piegi i nic więcej
Wyblakną, zanim lato przyjdzie

Ludzie się modlą o pieniądze, nie o zdrowie (Wróc)
Modliłem się o pieniądz, nie o zdrowie (Oh)
W lato brałem dwa łyki, puszczałem w obieg (Oh)
Za blokami z chłopakami, mała spowiedź (Oh)
Czy nas to ukształtowało, czy rozbiło?
Czy znieczulałem się po to, żeby miłość czuć?
Na dachu otwieraliśmy białe wino (Wino)
Tyle myśli w głowie, że nie mogłem zaznać snu (Uh)
Wciąż mam to w sobie, gram na sobie, gram bo mogę:
Zrobić projekt, który zmieni im myślenie
Zrobić projekt, który spięliśmy w marzenie
I mieć wyjebane, co o tym pomyślisz
To już wizja, a nie hajs i korzyści
W la-, w lato na balkonie paliliśmy bata
Powietrze miało zapach jak zielona herbata

To, co zostało mi po lecie, to piegi, chociaż przecież
Wyblaknąć zdążą, zanim...
To, co zostało mi po lecie, to piegi i nic więcej
Wyblakną, zanim lato przyjdzie
Ooo, ooo, wyblakną, zanim lato przyjdzie
Ooo, ooo, wyblakną, zanim lato przyjdzie
To, co zostało mi po lecie, to piegi, chociaż przecież
Wyblakną zanim lato przyjdzie
To, co zostało mi po lecie, to piegi i nic więcej
Wyblakną, zanim lato przyjdzie

To, co mam po latach, to smak tamtych dni
Na wylot znam to życie, nie potrzeba nam menu
Na wylot znam ulice, mogę śmigać bez ID
Widziałem wiele złych twarzy, byłem jedną z nich
Wydamy to życie na DVD (Oh)
Wydamy to życie za duże fi
Dlaczego mam wrażenie, że coś we mnie wyblakło?
Czemu kochałem, a teraz brzydzi mnie to miasto?

To, co zostało mi po lecie, to piegi, chociaż przecież
Wyblaknąć zdążą, zanim...
To, co zostało mi po lecie, to piegi i nic więcej
Wyblakną, zanim lato przyjdzie
Ooo, ooo, wyblakną, zanim lato przyjdzie
Ooo, ooo, wyblakną, zanim lato przyjdzie